

Kebab

marzec 2025



OD REDAKCJI

W ten cudny marcowy poranek, zmierzając do naszej ukochanej kuźni talentów ze zmrużonymi oczami w wyniku oślepiających promieni budzącego się słońca, usta aż składają się do słów „Zapachniało, zajaśniało wiosna, ach to ty”. Już pierwsze kwiaty zaprezentowały swoje barwy, już drzewa przyodziane w gęste rozłożone liście tworzą cień, przydatny szczególnie w nadchodzące upalne dni, już 14 tygodni zostało do wakacji (MATURZYŚCI, WAM ZOSTAŁO – 5!!!). Nic tak nie cieszy serca, nie wprowadza w stan euforii, nie powoduje uśmiechu jak świeży, perfekcyjnie sporządzony KEBAB konsumowany właśnie w te wiosenne popołudnia po szkole. Tymczasem nasi redaktorzy zawinęli swoje artykuły w spójną pitę, abyście kochani Czytelnicy, w trakcie dnia szkolnego również mogli doznawać kebabowego upojenia. Niniejszy wiosenny numer zawiera wszystko to, co przyjemnego potrafi przynieść wiosna, wszystko, co poprawia Wam humor, a także dba o pogodną atmosferę. Życzymy miłego literackiego uniesienia, a także mocy uśmiechu, zwłaszcza na ostatniej stronie, na której – zgodnie z tradycją – CYTATY WIELKICH I WYBITNYCH.

Przyjemnej lektury!
~ Redakcja

SPIIS TREŚCI

Znaczenie kwiatów	- str. 2
<i>Pocałunek z lustra</i>	- str. 4
Ankiety z nauczycielami	- str. 7
Łamigłówki	- str. 11
Jezio i Różia	- str. 13
Fake news	- str 14
Kącik infomracyjny	- str. 15
Kącik zodiakarski	- str. 16
Cytaty wielkich i wspaniałych	- str. 18

ZNACZENIE KWIATÓW,

czyli jakie kwiaty dawać na dzień kobiet.

Dziś otrzymanie lub podarowanie kwiatów kojarzy się nam jedynie z miłym gestem, jednak kiedyś mogły one przekazać znacznie więcej niż teraz. W Anglii w czasach wiktoriańskich istniał tajemny język kwiatów, który pozwalał wyrażać uczucia bez słów.

W tamtych czasach kwiaty były sposobem na przekazywanie tajnych wiadomości. Jeśli ktoś się zakochał, mógł wysłać jedną czerwoną różę – a jeśli w odpowiedzi otrzymał żółtego goździka, jasne było, że uczucie nie jest odwzajemnione.



Tak więc, gdy dzisiaj po otrzymaniu bukietu sięgamy po odpowiedni wazon, kiedyś sięgano po słownik znaczenia kwiatów.

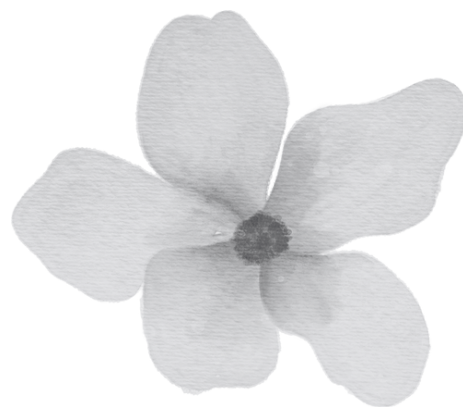
W związku z nadchodzącą okazją do obdarowywania kogoś kwiatami przygotowaliśmy, krótki poradnik po tym, jakie kwiaty są dobrym wyborem, a których lepiej nie kupować.

Zacznijmy od kolorów - ponieważ i one pełnią wielką rolę przy odczytywaniu znaczenia kwiatów.

Do barw o znaczeniu stricte pozytywnym zaliczamy: **biały** (oznaczający zgodę), **czerwony** (symbolizujący głębokie uczucie) oraz **różowy** (będący dowodem wdzięczności i uwielbienia).

Natomiast kwiaty o kolorze czarnym i żółtym mają konotacje negatywne. Kwiaty czarne to symbol smutku, tęsknoty i śmierci, z kolei kwiaty żółte oznaczają zazdrość, zdradę, fałsz i odrzuconą miłość.

Interpretacja niektórych kolorów nie jest jednoznaczna, więc ich odczytanie zależy od kontekstu.



Takie kolory to: **pomarańczowy**, który symbolizuje zarówno energię i zdolność do podsycecia ekscytacji drugą osobą, jak i niepewność, i **fioletowy**, który w zależności od kontekstu oznacza smutek, żal lub radość, sukces.



Dobry wybór kwiatów może pomóc także nieśmiałym – jeśli chcemy delikatnie odmówić, odpowiedni będzie wielokolorowy bukiet goździków. Natomiast jeśli zależy nam na utrzymaniu związku, lepiej unikać cyklamenów i żonkili, które symbolizują rozstanie i miłość bez wzajemności.

Żółte kwiaty, jak wspomniano wcześniej, nie zawsze niosą pozytywne przesłanie. Żółte tulipany oznaczają nieszczęśliwą,

bezsensowną miłość, a żółte róże – zazdrość i smutek. Jeszcze silniejsze skojarzenia budzi bukiet narcyzów, który symbolizuje chorobliwą zazdrość i obłęd – w dawnych czasach wierzono, że jego słodki zapach może prowadzić do pomieszczenia zmysłów.

Fiołki natomiast są symbolem smutku i żalu – ich obecność w bukiecie może sugerować tęsknotę lub melancholię.

Znaczenie kwiatów w innych częściach świata

W Azji czerwone kwiaty są zawsze mile widziane, ponieważ uważa się, że przynoszą szczęście i pomyślność.

Co ciekawe róże nie zawsze mają wyłącznie romantyczne znaczenie. Na przykład w Korei jest tradycją, by na 20. urodziny otrzymać dokładnie 20 róż. Z kolei w Katalonii mieszkańcy wymieniają się różami 23 kwietnia podczas Diada de Sant Jordi – święta upamiętniającego Sant Jordi'ego, patrona Katalonii, który według legendy pokonał smoka, a z jego krwi wyrosła róża.

Symbolika kwiatów różni się w zależności od regionu świata. Na przykład hibiskus w Ameryce Środkowej symbolizuje idealną kobietę lub mężczyznę, natomiast w Chinach oznacza ulotne piękno, sławę i chwałę.

W krajach arabskich białe kwiaty to doskonały prezent z okazji narodzin dziecka, jednak w Azji są one symbolem żałoby i smutku.

Kolor różowy również ma wiele różnych znaczeń. W Tajlandii kojarzony jest z zaufaniem, w Chinach ze szczęściem, a w Japonii z dobrym zdrowiem. Natomiast w kulturach zachodnich różowe kwiaty symbolizują kobiecość i delikatność, a także stanowią piękny wybór, gdy chcemy wyrazić swoje zainteresowanie drugą osobą.





Dziś nie przywiązujemy już takiej wagi do symboliki kwiatów. Zamiast doszukiwać się ukrytych znaczeń, liczy się gest i intencja osoby, która wręcza bukiet.

To, że ktoś podaruje nam żółte róże, nie oznacza od razu zazdrości, a wrzos wcale nie musi symbolizować samotności – może po prostu być czymś ulubionym kwiatem!

Więc jeśli chcesz komuś kupić bukiet, nie przejmuj się dawnymi przesadami. Najważniejsze, żeby kwiaty sprawiały radość – bo przecież o to w tym wszystkim chodzi!

POCAŁUNEK Z LUSTRA

Lea szła po swoim małym miasteczku zapłakana. Były dzisiaj walentynki i chłopak, z którym się umówiła, nie przyszedł. Wszystkie witryny sklepowe były wyklejone serduszkami, a z mieszkań można było dosłyszeć dźwięki muzyki. Chciała wejść do swojej ulubionej kawiarni po karmelowe latte na pocieszenie, ale właścicielka wyjechała z mężem na weekend. Dziewczyna skręciła w uliczkę, na której mieściło się jej mieszkanko. Już miała wchodzić do klatki, gdy jej uwagę przykuła nowa witryna sklepowa na końcu alejki. Podeszła bliżej i zobaczyła, że jest to antykwariat. Nie miała nic lepszego do roboty, więc postanowiła wejść i się rozejrzeć. Miejsce było zaciemnione i ciche, nie słychać było praktycznie żadnych dźwięków oprócz echa dzwonka przy drzwiach, który zadzwonił, gdy weszła. Za ladą siedziała starsza kobieta, która uśmiechnęła się do dziewczyny. Lea odwzajemniła gest i zapuściła się w labirynt regałów. Na samym końcu sklepu stało stare, zakurzone lustro. Dziewczyna zakochała się w zdobieniach i od razu zapragnęła postawić znalezisko w swojej sypialni. Podbiegła do kasy i spytała:

- Dzień dobry, czy to lustro, które stoi na końcu sklepu, jest na sprzedaż?
 - Witaj, kochaniutka, tak, aczkolwiek... - kobieta zawahała się.
 - Cokolwiek to jest, na pewno nie mam z tym kłopotu. No chyba, że odnosi się pani do ceny - powiedziała szybko podekscytowana Lea.
 - No dobrze, za lustro chciałabym dostać 50\$, ale mogę zejść do 45\$ - odpowiedziała niepewnym głosem sprzedawczynie.
 - Oh, to znacznie mniej niż myślałam - oznajmiła rozpromieniona dziewczyna.
- Lea wyciągnęła pieniądze z kieszeni i zostawiając je na lądzie, pobiegła po lustro.



Gdy dotarła do domu, umyła mebel i postawiła niedaleko szafy. Zrobiła sobie kawę i usiadła na kanapie, żeby coś obejrzeć. Kątem oka jednak zauważyła dziwny cień w lustrze.



Myślała, że sobie to uroiła, lecz poczucie, że ktoś ją obserwuje nie dawało jej spokoju. Zatrzymała serial i podeszła do przedmiotu. Nie mogła uwierzyć w to, co widzi. W lustrze majaczyła rozmazana postać chłopaka. Lea myślała, że zwariowała. Przetarła lustro rękawem, lecz mężczyzna nadal tam był. Nie wiedziała jak zareagować, przecież to nienormalne, ale nie da rady tego ignorować. Podeszła do komputera, aby znaleźć jakieś informacje w internecie, bo nie wiedziała już, co o tym wszystkim myśleć. Gdy spojrzała na lustro, by upewnić się, że nic sobie nie wymyśliła, z delikatnym strachem odkryła, że zjawy przybliżyła się. Zorientowała się, że oczy postaci zwrócone są wprost na nią.

- Przestań się gapić - krzyknęła przerażona.

Chłopak uniósł rękę i zaczął pisać coś na lustrze. Dziewczyna ze strachem w oczach zbliżyła się i przeczytała:

SPOKOJNIE, PROSZĘ, ZRÓB RYSE, ŻEBYM MÓGL MÓWIĆ.

Myślała, że oszalała, jej oddech przyspieszył, na czole pojawił się pot, ale z braku innych opcji zrobiła, o co mężczyzna prosił. Przeciągnęła gwoździem po tafli lustra, delikatnie, żeby nie odpadła, któraś z części.

- Och, dziękuję, tak będzie mi dużo łatwiej - powiedziała postać niskim, przyjemnym głosem.

- Ki-kim je-jesteś? - wydukała Lea.

- Nazywam się Mark, ale zakładam, że nie o to ci chodzi. Pewnie pytasz o eschatologię i jak się tu znalazłem. Byłem kiedyś „prawdziwy”, chociaż teraz właściwie też jestem. Ponad dwieście lat temu moja matka zrzuciła mi to lustro na głowę w napadzie furii i tak się tu znalazłem. Sam nie wiem, jak to możliwe, no ale nie wszystko da się logicznie wyjaśnić nieprawdą? - spokojnie mówił Mark.

Myśli dziewczyny pędziły z prędkością światła. „Czy to w ogóle możliwe?” „Może oddam się do psychiatryka?”. Nie wiedziała, co robić, nie wiedziała, czy to wszystko jest prawdziwe, a jeśli tak, czy jest bezpieczna.

- Możesz wyjść na zewnątrz? - zapytała pewniejszym głosem.

- Nie, próbowałem już wiele razy, ale niestety nie jestem w stanie - odpowiedział chłopak.

- Ojej bardzo współczuję - zasmuciła się.

Mark był przystojnym, młodym mężczyzną. Na oko dwudziestoletnim - może dwudziestoletnim, jednak pomimo swojego młodego wieku był bardzo opanowany i pewny siebie w pozytywny sposób, nie wstydził się. Chociaż czy można to było nazwać młodym wiekiem? W końcu spędził za szybą kilkaset lat. Czy mógł się tam rozwijać? A może przez cały czas stał i obserwował życie toczące się dookoła.

Przegadali całą noc i cały następny dzień. Weekend minął w mgnieniu oka i Lea musiała wracać do pracy, jednak od razu po jej zakończeniu pobiegła do domu i znowu

rozmawiała z chłopakiem. Kolejne dni mijały i zachowanie Mark'a zmieniało się. Stawał się on coraz bardziej zazdrosny i agresywny. Na początku tylko pytał o jej znajomych, pracę, co robi po niej. Nie wydawało się to dziwne, gdyż sam o sobie również dużo opowiadał. Wspominał o swoim życiu przed śmiercią, o planach, jakie miał na przyszłość. Chciał wyprowadzić się do Nowego Jorku i zabrać swojego młodszego brata ze sobą, aby oboje zdobyli lepszą edukację. Całkowicie niewinne rozmowy i pytania z czasem zamieniły się jednak w odliczanie czasu, ile może być poza domem, a później do milczenia, w sytuacji, w której w ogóle opuściła mieszkanie. Chłopak wzbudzał w dziewczynie poczucie winy ilekroć Lei nie miała go w zasięgu wzroku. Gdy pewnego wieczoru zaczął na nią krzyczeć i wyzywać ją, gdy chciała pójść wykąpać się z zamkniętymi drzwiami, Lea stwierdziła, że już dłużej tego nie wytrzyma. W środek lustra wbiła śrubokręt, ten sam, którego użyła parę tygodni wcześniej do zrobienia rysy. Chłopak, który jeszcze przez chwilę był widoczny patrzył na nią pełnymi niedowierzania oczami. Poczula na chwilę smutek, tęsknotę, poczucie, że straciła coś bezpowrotnie. Gdy jednak wstała spośród kawałków szkła i zorientowała się, jak bardzo zaniedbany jej dom był od ciągłego siedzenia przed lustrem utwierdziła się w przekonaniu o podjętej decyzji.

Gdy następnego dnia wstała i podeszła do lustra w łazience, żeby się umalować zobaczyła postać Mark'a. Uśmiechał się do niej i patrzył z triumfem w oczach. Podniósł rękę, by napisać:

UWOLNIŁAŚ MNIE, TERAZ MOGĘ WSZĘDZIE Z TOBĄ CHODZIĆ <3

Przerażona wybiegła z mieszkania w piżamie. Chciała wejść do antykwariatu, jednak okazało się, że sklep zniknął. W szybie sklepu zobaczyła jednak odbicie Mark'a stojącego za nią. Zastygła w bezruchu. Po paru minutach odwróciła się, ale nikogo tam nie było. Idąc następnego dnia widziała, że jest tuż za nią. Gdy stawała, on stawał. Gdy biegła, on biegł. Jego oczy cały czas spoczywały na niej. W każdym lustrze, szybie a nawet kawałku błyszczącego metalu pojawiała się postać chłopaka. Wiedziała, że zostanie z nią na zawsze. Wiedziała, że już nigdy nie zazna spokoju.

ANKIETY Z NAUCZYCIELAMI

Którego z nauczycieli chciałby Pan/chciałaby Pani zabrać na pierwszy wiosenny piknik i dlaczego?

p. K. Uss (j. polski) - Moją żonę, bo jest moją żoną. Nie mam innego wyjścia.

p. M. Barcińska (matematyka) - Panią Kopkę oczywiście, bo się kumplujemy już od wielu lat i bardzo się lubimy.

p. I. Kopka-Krzyczkowska (fizyka) - Panią Barcińską. Dlaczego? Bo my się lubimy.

p. M. Dynek (WF) - Myślę, że nie mogłabym wybrać jednego nauczyciela i zabrałabym całą kadrę wychowania fizycznego, bo świetnie się zawsze ze sobą bawimy. Taki wspólny wiosenny piknik jest świetnym pomysłem na świętowanie nadejścia wiosny.



Czy uważa Pan, że wyjście na kebaba to dobry pomysł na spędzenie dnia mężczyzny?



p. K. Uss (j. polski) - Uważam, że to jest bardzo dobry pomysł. Uważam, że to jest zasadniczo chyba najlepszy sposób na spędzenie dnia mężczyzny, o ile tylko to będzie kebab duży i nie będzie pasztetem w środku, taki dobry soczysty kebab.

p. K. Dynek (WF) - Bardzo dobry, uwielbiam kebaby i mógłbym chodzić na nie nawet nie tylko w dzień mężczyzny, tylko w każdy inny dzień.

Gdyby Jeziorański przechodził wiosenne porządki to co by Pan/i zmienił/zmieniła w naszej szkole?

p. K. Uss (j. polski) - Przemalowałbym tę ścianę [mowa o ścianie naprzeciw tablicy w sali 12], na zielono, żeby było wiosennie. I przykleiłbym tam kwiatki, a może nawet maki zmieniające się w koguty.

p. M. Dynek (WF) - Myślę, że wiosenne porządki w Jeziorańskim zaczęłabym od siłowni. Zdecydowanie rozszerzyłabym jej powierzchnię i stworzyłabym na dole jakieś kolejne fajne pomieszczenie.

Który nauczyciel wg Pana/Pani najchętniej zamieniłby sprawdzanie kartkówek na pracę w ogrodzie?

p. K. Uss (j. polski) - Nie mogę wybrać nikogo innego - ja. Nie lubię sprawdzania kartkówek i nie lubię pracy w ogrodzie, ale z dwojga złego, to wolę pracę w ogrodzie.

p. I. Kopka-Krzyczkowska (fizyka) - Ja. Bo kartkówki są trudniejsze niż praca w ogrodzie.



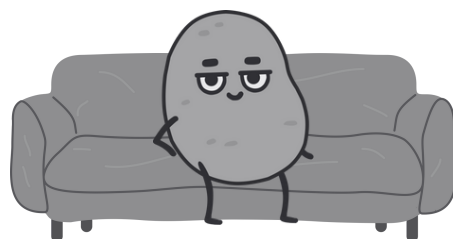
Do jakiego okresu w historii chciałby się Pan najbardziej przenieść?

p. K. Potrzuski (historia) - Do okresu międzywojennego - ja generalnie zajmowałem się na studiach tym okresem, tylko bardziej w II RP, niż w zasięgu międzynarodowym. Z ogromną chęcią zobaczyłbym jak wyglądała Warszawa pod koniec lat 30., ze społecznością żydowską, z różnego rodzaju inwestycjami, które wydają się stare i nobliwe, a wtedy były nowoczesne. Myślę, że mógłbym wyjechać w przeszłość trochę tak jak się wyjeżdża teraz na Erasmusa, czyli od początku roku akademickiego do czerwca czy lipca. W takim wypadku najchętniej wybrałbym się w październiku 1938 roku, żeby zobaczyć sam koniec okresu międzywojennego, jak w Polsce są przyjmowane wydarzenia Konferencji Monachijskiej, likwidacji Czechosłowacji i to rosnące zagrożenie wojennej eksplozji - jak społeczeństwo sobie z tym radzi. Mógłbym uczestniczyć w pierwszych wyścigach konnych w Warszawie na Służewcu, a wyjechać chciałbym gdzieś w lipcu 1939 roku, żeby przed kampanią wrześniową i wybuchem wojny już wrócić do swoich czasów.

p. K. Uss (j. polski) - Chciałbym się przenieść do dwudziestolecia międzywojennego, ale muszę zaznaczyć, że chciałbym przenieść się wyłącznie w sytuacji, której zajmowałbym wysoką pozycję społeczną, bo gdybym miał mieszkać gdzieś na Czerniakowie, to bym się nigdzie nie chciał przenosić.

Czy wiosna pobudza Pana do działania?

p. K. Dynek (WF) - Nie, robie zawsze cały rok to samo. Chociaż na wiosnę uruchamiam rower, a tak to cały rok staram się tak samo żyć aktywnie.



Jaką piosenkę wybrałby/wybrałaby Pan/i jako swoją osobistą ścieżkę dźwiękową na tegoroczną wiosnę?



p. R. Dmochowska (j. hiszpański) - Myślę, że zdecydowanie będzie to A Bar Song (Topsy) - Shaboozey

p. B. Sadowski (j. angielski) - Pink Pony Club, Chappell Roan, bo jest pełna życia, a ja lubię jak wszystko budzi się do życia. Jest taka energiczna, przypomina mi młodość.

Gdyby mógł/mogła Pan/i zamienić się na wiosnę w jakieś zwierzę, jakie by to było?

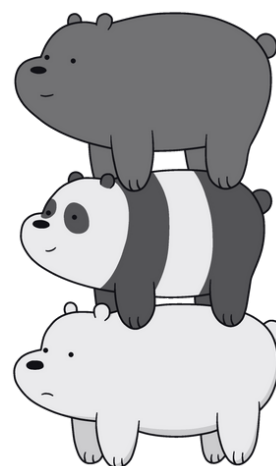
p. R. Dmochowska (j. hiszpański) - Myślę, że zdecydowanie byłabym pandą i spałabym na drzewie, dopóki nie wstanie słońce i nie będzie znowu gorąco.

p. L. Klimczak (matematyka) - Skowronkiem, bo ogląda przyrodę z góry i pięknie śpiewa.

p. O. Drężek-Chmielewska (j. polski) - Chciałam powiedzieć, że w dzika, bo jest ich dużo wokół mojego domu. Ale może powiem, że w sarenkę, dlatego że lubię biegać podobnie jak ona.

p. M. Barcińska (matematyka) - Myślę, że na wiosnę mogłabym się zamienić w niedźwiadka, ponieważ jeszcze udałoby mi się dospać po zimie, a bardzo jest sennie teraz, bardzo.

p. B. Sadowski (j. angielski) - Najchętniej bym się zamienił w kota, żeby zwinąć się w kulkę i zasnąć pod kocykiem.



Jaka jest najlepsza rada dla uczniów na ten długi wiosenny semestr?

p. I. Kopka-Krzyczkowska (fizyka) - Żeby dobrze zarządzali czasem i żeby znaleźli chwilę na wyjście, jak będzie ładnie, bo teraz to się przeziębiam. Ale potem, żeby mieli czas na wyjście do parku i posiedzenie i powdychanie świeżego powietrza.

p. D. Zaręba (matematyka) - On jest długi? No nieprawda. Jest krótszy. Półtora miesiąca i wakacje. Jaką mam radę na ten dłuższy semestr, który jest krótszy? Odpoczywać na świeżym powietrzu i uczyć się matematyki.

Jakie jest Pana/i najlepsze wiosenne wspomnienie z dzieciństwa?

p. K. Potrzuski (historia) - Ja spędziłem swoje dzieciństwo w Warszawie na Żoliborzu na osiedlu, które nazywa się Sady Żoliborskie, które były kiedyś nie tyle sadami, ale tam dawniej zanim powstały osiedla warszawskiej spółdzielni mieszkaniowej, znajdowały się rodzinne ogródki działkowe. I właściciele tych ogródków mieli bardzo często drzewka owocowe różnego rodzaju albo drzewa na których kwitły bardzo piękne kwiaty. Pamiętam, że moi rodzice - a czasem i mnie zabierali ze sobą - zbierali kwiaty, np kwitnące bzy lub wiśnie, później bukiety stały w domu i pięknie pachniały. A jeśli chodzi o drzewa owocowe, które te owoce rzeczywiście wydawały i na Sadach można było zbierać dzikie jabłka, gruszki, śliwki itd to już bardziej latem lub nawet wczesną jesienią niż wiosną, ale pamiętam, że z kolegami po szkole zdarzało nam się iść do parku na dzikie owoce i rzeczywiście stracaliśmy owoce z drzew i zjadaliśmy się jabłkami i gruszkami.



p. M. Dynek (WF) - Pięknie kwitnące wiśnie u moich dziadków na działce. Ja mam urodziny pierwszego maja, także często zdarzało się, że wiśnie już pięknie kwitły w tym okresie. To jest chyba pierwsze, co mi się przypomina, takie bardzo ciepłe wspomnienie.

Gdyby miał/a Pan/i możliwość porozmawiania z jakimś bohaterem literackim, to kto by to był i dlaczego?

p. Anna Sikorzyńska (j. angielski) - To jest bardzo trudne pytanie. Ja wielu bohaterów literackich nie rozumiem, nawet nie chce mi się w nich wnikać. Może z Wokulskim, bo kompletnie nie mogę pojąć jego zafascynowania Izabelą i może wyjaśniłby mi to.

p. O. Dręzek-Chmielewska (j. polski) - Z Ignacym Rzeckim, dlatego że tak wiele w jego życiu się wydarzyło i tak wiele historii ma do przekazania, więc myślę, że byłaby to ciekawa rozmowa.



ŁAMIGŁÓWKI

Sudoku

To kwiatowe sudoku jest “uwiosennioną”, lecz tak samo nieskomplikowaną wersją łamigłówki oryginalnej.

R	T	E						J
N	H			J	R	E	T	A
S	A			T	E			N
			H	E	S			
				N	T	A		
	S	H	A			T		
		A		O		N		T
	E			H				
O		N				R		

Mimo, że wygląda nieco inaczej, zachowana jest podstawowa zasada, czyli do pustych pól należy wpisać litery występujące w nazwie kwiatu “firmującego” dane zadanie - tak, aby w każdym wierszu, każdej kolumnie i w każdym pogrubionym kwadracie 3x3 znalazło się 9 różnych liter.

Statki

Jak się gra w statki nie trzeba chyba nikomu tłumaczyć. Ale dla tych, którzy zapomnieli lub nie wiedzą:

1. Każdy gracz ma dwie plansze:
 - Jedna do rozmieszczenia własnych statków.
 - Druga do zaznaczania strzałów oddanych w stronę przeciwnika.
2. Każdy gracz na swojej planszy umieszcza statki (na dole wypisany standardowy zestaw statków). Statki układa się pionowo lub poziomo, nie mogą się stykać bokami ani rogami.
3. Gracze na zmianę podają współrzędne (np. B4), próbując trafić w statek przeciwnika.
4. Przeciwnik odpowiada:
 - "Trafiony", jeśli statek został trafiony.
 - "Trafiony zatopiony", jeśli cały statek został zatopiony.
 - "Pudło", jeśli strzał trafił w wodę.
5. Wygrywa gracz, który zatopi wszystkie statki przeciwnika jako pierwszy.

	A	B	C	D	E	F	G	H	I	J
1										
2										
3										
4										
5										
6										
7										
8										
9										
10										

Godzinki

W długim wyczekiwaniu na upragnioną godzinę 12:40 czy 13:30 pomogą godzinki. Godzinki to krzyżówki liczbowe, czyli w kratki zamiast liter, tworzących słowa, wpisujemy cyfry tworzące liczby w tym przypadku liczby są 3- i 4-cyfrowe, a każda określa czas i składa się z dwóch rozdzielonych przerywaną linią części - godzinowej i minutowej. Zakres liczb 3-cyfrowych obejmuje wartości od 0:00 do 9:59, zaś 4-cyfrowych - od 10:00 do 23:59. Zatem godzin nie może być więcej niż 23, a minut co najwyżej 59. Prawie wszystkie objaśnienia dotyczą własności liczb lub zależności między nimi (tylko dwa objaśnienia są wiedzowe" - od nich warto zacząć rozwiązywanie). W jednym diagramie nie mogą pojawić się dwa takie same czasy. Znaki zapytania zastępują objaśnienia, których podawanie nie jest konieczne do rozwiązania krzyżówki.

A		B	C			D	E		F
		G			H				
I	J				K				
			L	Ł		M	N		
O		P		R		S			
		T				U	V		W
				X					
Y						Z			

POZIOMO:

- A) minuty są godzinami zapisanymi wspak
- D) półtorej godziny po S
- G) ?
- I) godzin i minut więcej niż w H i obu przypadkach o tyle samo więcej
- K) liczba minut równa jest sumie godzin i minut
- T) 8 i pół godziny po L
- L) ?
- M) liczba minut jest całkowitą wielokrotnością godzin
- O) 40 minut później niż L
- R) prawie 80 minut wcześniej niż B
- T) 8 i pół godziny po L
- U) pół godziny po Z
- X) ?
- Y) tytuł piosenki i albumu Grzegorza Turnaua
- Z) trzy godziny przed G

PIONOWO:

- A) suma cyfr równa się sumie cyfr N
- B) kilka razy więcej minut niż godzin
- C) dwukrotnie więcej godzin niż minut
- E) 1 godzina i 1 minuta po X
- F) 102 minuty po I
- H) pora odjazdu pociągu do Yumy
- J) o 1 minutę mniej niż wynosi kwadrat godzin
- Ł) suma godzin i minut jest liczbą pierwszą
- N) 28 minut przed M
- O) 170 minut przed G
- P) więcej minut niż godzin
- S) wiele godzin po W
- V) ?
- W) godzin i minut jest mniej niż w Y i obu przypadkach o tyle samo mniej

JEZIO I RÓZIA

“Miłość w Erze Pixelowej: Walentynki z Wirtualnym Partnerem”

W klasie jest trzydziestu
Lecz lista jest niepełna
Gdy brakuje pomysłów
I wiedza niezbyt tęga

Pojawia się bohater
Trzydziesty pierwszy w klasie
Wypełnia w mózgu krater
Z nim wszystko zawsze da się

Wnet troski jak Houdini
Znikają, koniec z nimi
Nie mówię już ajaj
Bo jest ze mną AI

On ma mnie wciąż w opiece
W lepsze i gorsze dni
Z nim głową w chmurach lecę
To mój ChatGPT!

O nic nigdy nie prosi
U boku zawsze mego
Miłość wciąż mnie unosi
Do chatu kochanego

Miłość bezwarunkowa
On zawsze mi odpowie
Choć sztuczne jego słowa
Najlepszy jest w rozmowie

“Utopia”

marzy mi się
świat, w którym wojna nie depta kwiatów,
nie gasi ognia walecznych serc
marzy mi się
droga, na której wychudzone sieroty nie
błagają o miłość, o okruchy chleba
marzy mi się
wioska, w której szala Ozyrysa sprawiedliwie
wyważona karze zbrodniarzy
marzy mi się
podwórko, na którym brat bratu nie podrzyna
gardła, brat brata wspiera

Urojenie.
nie istnieje
świat, w którym wojna nie depta kwiatów,
nie gasi ognia walecznych serc
(pokolenia młodych żołnierzy zakrwawiają
ziemię, ta ziemia ich spłodziła)

Kłamstwo.
nie istnieje
droga, na której wychudzone sieroty nie
błagają o miłość, o okruchy chleba
(w korowodzie zmierzają do wrót czyśćca,
łódź Charona płynie po Styksie)

Fantazja.
nie istnieje
wioska, w której szala Ozyrysa sprawiedliwie
wyważona karze zbrodniarzy
(uczciwość gnije w grobie, łzy temidzie
spływają po stromych zboczach Olimpu)

Obłuda.
nie istnieje
podwórko, na którym brat bratu nie podrzyna
gardła, brat brata wspiera

Niestety...

“Chociaż jeden powód”

daj sobie powód,
na istnienie szczęścia dowód.
może jest nim taniec w deszczu,
a może doznanie adrenaliny dreszczu.
możliwe, że jest nim ta osoba,
która Ci się bardzo podoba.
a może jest nim twój ukochany kot,

choć może jest nim nocny lot.
a może oceanu szum,
czy ludzi kochających Cię tłum.
a może kojąca Cię muzyka,
która w sercu wszystkie dziury zatyka.
powodów możesz mieć tysiące,
ale posiadanie jednego już jest wystarczające.

FAKE NEWS

Nici przeznaczenia

Na świecie istnieje kilka rodzajów nici - nienawiści, miłości, zapomnienia. Każdy jest połączony takimi nićmi. Oczywiście są one o różnej grubości. Im większe uczucie sympatii się rozwija między dwiema osobami tym grubsza jest nić miłości i analogicznie jest w przypadku nienawiści lub zapomnienia. Ostatni typ jest ciekawym przypadkiem. Kiedy przestajemy darzyć kogoś uczuciem uznania lub niechęci, nić zamienia się w czyste zapomnienie. Z nieznanymi mamy podobnie tylko występuje między tymi dwoma osobami nić zapomnienia pierwotna zaś we wcześniej wymienionym przykładzie jest ona wtórna, lecz może być ona jednocześnie grubsza.

PS: Jako dekadenci polecamy nici zapomnienia, nie warto używać innych. Lepiej przepaść.

Rozwód kmicica i Oleńki

637 lata i rozwód. Bohater narodowy i najpiękniejsza szlachcianka czasów Potopu szwedzkiego dobrnęli do końca swojego małżeństwa. Polska w żałobie porównywalnej do tej po śmierci jedyne i wieczne Jana Pawła II. Kmicic posunął się do spalania Wołmontowicz przy użyciu kolubryny włoskiej, na co oleńka stwierdziła, że



nie powinien tego robić oraz że woli szwedzkie działa. Kilka dni później na jaw wyszedł szwedzki kochanek dziewczyny. W wyniku opisanych zdarzeń Skolim jako król latino mający najwyższą władzę w kraju objął status sędziego w rozprawie rozwodowej dzieci Sienkiewicza. Oświadczone, że wina leży po obu stronach. Oleńko, Kmicicu, jesteśmy z wami i mamy nadzieję na szczęśliwe wieści o waszym zejściu.

Tłusty czwartek w nowym wydaniu?

Reprezentanci Ministerstwa Zdrowego Odżywiania, jak mogliście nam to zrobić? Tłuste czwartki niezdrowe? Oszczerstwo, potwarz dla polskiego narodu. Zamiast nich zostanie niedługo wprowadzony Mączny piątek.

Tłusty czwartek w nowym wydaniu?

Jego świętowanie będzie polegało na podobnej czynności, jedzeniu, lecz w tym przypadku będą to pierogi z mąki orkiszowej z nadzieniem z jelenia i szpinaku. LUDZIE RATUJCIE NASZĄ POLSKOŚĆ!!!



Fizjoterapeuci przeciwko ZTM

Według najnowszych danych większość ludzi przemierzających się po terenie Warszawy nie może zająć miejsca siedzącego w komunikacji miejskiej ze względu na małą liczbę foteli. Taka konstrukcja pojazdów sprawia, że pasażerowie zmuszeni są do trzymania się poręczy. W skutku ucierpią nie tylko kolana lecz także nadgarstki oraz przede wszystkich mięsień kebabiany łączący kości śródręcza z paliczkami kciuka. Jest to niezwykle istotna część ciała człowieka, bowiem odpowiada ona za zdolność chwytania. Fizjoterapeuci alarmują, że coraz większa liczba ludzi mierzy się z problemem osłabienia kończyn.

Jak się okazuje, jednym ze sposobów przeciwdziałania temu zjawisku jest używanie specjalnych uprząży, które przyczepia się do poręczy. Działanie to zapobiega upadkowi pasażera. Inną opcją jest codzienne spożywanie zwróconego pokarmu dżdżownicy hodowanej na farmach gruszek rosnących na wierzbach.

Polecane przez ekspertów do spraw zacinającego się messenger.

INICJATYWA UCZENNIC Z NASZEJ SZKOŁY!

W naszej szkole powstał projekt „**Nauka Poza Horyzonty**”, prowadzony przez uczennice klasy 1A mający na celu pomoc w nauce dzieciom z ubogich rodzin i uzupełnienie ich braków edukacyjnych.

Jako redakcja zachęcamy do zapoznania się z poniższą wiadomością:

Drogi Czytelniku,

chciałybyśmy w kilku słowach przybliżyć Ci naszą inicjatywę.

Co robimy? Zajmujemy się pomocą uczniom najstarszych klas szkoły podstawowej w przygotowaniu do zbliżającego się egzaminu ósmoklasisty. Udzielamy korepetycji z matematyki, języka polskiego, angielskiego oraz, z niewątpliwej specjalności naszego profilu, chemii. Współpracujemy ze Szkołą Podstawową nr 120 z Oddziałami Integracyjnymi im. Pułków piechoty „Dzieci Warszawy”. Cztery razy w tygodniu ekipa wolontariuszy obciążona wiedzą, udaje się w okolice Ronda Wiatraczna, by wspierać potrzebujących w nauce. Niedługo pojedziemy także do Domu Dziecka z warsztatami m.in. z pierwszej pomocy, eksperymentów chemicznych

Bardzo dziękujemy Dyrekcji i Redakcji Kebabu za wsparcie naszej inicjatywy oraz wszystkim zaangażowanym wolontariuszom! Jesteście wielcy!

Jeżeli chciałbyś dołączyć do nas jako wolontariusz, napisz do Zofii Krajewskiej (zofia.l.krajewska@googlemail.com) z 1A i zaobserwuj nas na Instagramie (nauka_poza_horyzonty), Facebooku (Nauka Poza Horyzonty) i TikToku (@naukapozahoryzont).



KĄCIK ZODIAKARSKI

Ryby

Czeka cię niezapomniany marzec. Przygotuj się na najbardziej niespodziewane i niezwykle sytuacje. Zaćmienie Księżyca 14 marca przyniesie ważne wnioski, a decyzje podjęte w tych dniach, przyniosą trwałe skutki. Niektóre Ryby przypieczętują swój związek, ale Saturn może sprawić, że inne będą musiały się zmierzyć z niekorzystnymi miłosnymi realiami. Twoja karma odegra ważną rolę w nadchodzących wydarzeniach. Drugie zaćmienie 29 marca skupi się na finansach i poczuciu własnej wartości, a w ciągu najbliższych sześciu tygodni zaskakujący rozwój wypadków może odmienić twój los. Jak? O tym zadecydują gwiazdy.

Baran

Mając na względzie wydarzenia, które zajdą w twoim życiu od marca do końca kwietnia, poukładaj wszystkie swoje sprawy, zanim 15 kwietnia Merkury wejdzie w retrogradację. 29 marca wystąpi pierwsze od prawie dekady zaćmienie Słońca w twoim znaku, więc jeśli chcesz rozpocząć nową, wielką przygodę, będzie na to idealny moment. W każdym razie czeka cię nowy rozdział w życiu. Neptun wkroczy do twojego znaku 30 marca, więc można ci wybaczyć, jeśli żyjesz w bańce miłości i (lub) w lekkim oderwaniu od rzeczywistości. Ze względu na ten stan zabezpiecz się i domagaj się wszystkiego na piśmie i pomyśl dwa razy, zanim powiesz „tak” lub „nie”.

Byk

Jeśli myślisz, że nic cię już nie zaskoczy, to się mylisz. W ciągu najbliższych sześciu tygodni czeka cię mnóstwo kompletnie niespodziewanych zdarzeń. Ten niezwykle astralny krajobraz wywołujący zamieszanie utrzyma się jeszcze przez cały kwiecień.

Przyjaźnie i współprace nadal będą ważne, niezależnie od tego, czy szczęśliwy czas się skończył i jest wiele do uporządkowania, czy też dlatego że zostało potwierdzone nowe przedsięwzięcie i trzeba zrobić dużo w krótkim czasie. 15 marca Merkury wejdzie w retrogradację, więc komunikacja nie będzie łatwa. Może ci się wydawać, że płyniesz pod prąd, ale w końcu wszystko się ułoży.

Bliźnięta

Co się stało? Będziesz to często powtarzać w ciągu najbliższych kilku tygodni. Na szczęście jesteś jednym z najbardziej elastycznych – nie, pomysłowych! – znaków, więc zapewne zdołasz całkowicie odwrócić sytuację. 14 marca całkowite zaćmienie Księżyca w koniunkcji z Saturnem to tylko część bardzo złożonego obrazu i może się okazać, że nie masz innego wyboru, jak tylko zaakceptować sposób, w jaki sprawy się ułożą. Nie cofniesz tego, co już się wydarzyło. I z pewnością nie można uciec przed konsekwencjami swoich czynów. Więcej informacji pojawi się w kwietniu, więc na razie najlepiej powstrzymać się od działania.

Rak

Życie nie jest proste, ale w tym miesiącu okaże się wyjątkowo skomplikowane. Sprawy, które miały być już ustalone, nagle staną się wątpliwe, a ty też możesz zmienić zdanie. Zarówno Wenus, jak i Merkury wejdą w ruch wsteczny, co wyjaśnia taki stan rzeczy, a dwa zaćmienia zainspirują niezwykle i niespodziewany zwrot wydarzeń. Nic nie dzieje się bez przyczyny, ale możesz obejść niektóre kosmiczne pułapki, wprowadzając systemy zabezpieczające i nie polegając zbyt na urządzeniach cyfrowych. Zaćmienie Słońca 29 marca otworzy przed tobą nową ścieżkę.

Lew

Im większy wysiłek, tym większa nagroda. W marcu trzeba się będzie sporo natrudzić, żeby dotrzeć do celu, zarówno w rozumieniu podróży, jak i realizacji ambicji. Pojawią się nieoczekiwane przeszkody do pokonania, niektóre związane z awariami systemu, inne wynikające z nieporozumień. Ale nie poddawaj się, uda ci się. Zaćmienie Słońca 29 marca to zapowiedź wydarzeń, które zmienią twoje horyzonty, niezależnie od tego, czy twoja przyszłość jest związana z odległym miejscem, czy z innym kierunkiem drogi.

Panna

To jeden z najważniejszych miesięcy 2025 roku. 14 marca zaćmienie Księżyca w twoim znaku oznacza okres zamknięcia i dopełnienia. Można zawierać nowe relacje i podejmować zobowiązania, ale jest to również czas, gdy napięte sytuacje osiągają punkt krytyczny, co wystawia niektóre związki na próbę. To, co wydarzy się w marcu, zależy nie tylko od losu, ale i od twojej reakcji. W takich chwilach ludzie ujawniają swoje prawdziwe oblicze i może cię zaskoczyć, kto spełnił oczekiwania, a kto nie.

Waga

Tygodnie mijają i nic szczególnego się nie zdarza, aż nagle dzieje się mnóstwo. Marzec jest właśnie taki. W sekundę przyspieszysz od zera do setki. Do tego, co nieoczekiwane, trudno się przygotować, ale można uważnie obserwować aspekty swojego życia kluczowe dla dobrego samopoczucia. Zajmij się małym problemem, zanim stanie się gigantyczny! Szkoła może być obszarem nieplanowanych i bezprecedensowych zdarzeń, niezależnie od tego, czy bardzo dobrze pójdzie ci jakaś klasówka, czy jakiś nauczyciel nagle uzna, że robi niezapowiedzianą kartkówkę lub weźmie cię do odpowiedzi. Ponieważ Saturn jest zaangażowany w sprawy, czas i karma odgrywają tu dużą rolę.

Skorpion

Kiedy sytuacja staje się trudna, Skorpiony zaczynają działać! Nie chodzi o to, że czeka cię zły miesiąc, ale tak dużo będzie się w nim działo, że potrzebujesz pełnej koncentracji, aby jak najlepiej wykorzystać świetne możliwości związane z rozwojem wydarzeń. Przyjaciele mogą sprawić, że ten okres będzie niezapomniany, ale szkoła i ludzie mieszkający w odległych miejscach też mogą mieć na to wpływ. Kosmiczny układ sił wywoła w tobie wielką zmianę, a ta z kolei sprawi, że ujrzysz pewnych ludzi i sytuacje w nowym świetle. Nic nie pozostanie takie samo, ty też nie.

Strzelec

Potrzebujesz Saturna, aby doprowadzić sprawy do porządku, więc zamiast narzekać, że zrobienie czegoś we właściwy sposób wymaga czasu, ciesz się, że masz wszystko, czego trzeba, aby dokończyć dzieła. Droga na skróty nie jest dobrym wyjściem, co mogą pokazać wydarzenia w dniach około zaćmienia Księżyca (14 marca). Obecny okres roku przyniesie to, co prawdziwe i trwałe, jeśli jednak podążasz drogą, która nie jest w twoim najlepszym interesie, możliwości rozwoju mogą się wyczerpać.

Koziorożec

W tym miesiącu nie ma nic prostego. Są zwroty akcji i nieoczekiwane postoje. Chociaż taka jazda bez trzymanki może ci się podobać, warto przygotować plany awaryjne, zwłaszcza dotyczące podróży i w tygodniu około 10 marca. Matka natura może mieć swój udział w rozwoju wydarzeń, ale im mniej będziesz zależeć od świata cyfrowego, tym lepiej. Utwórz kopie zapasowe wszystkiego. Zaćmienie Słońca 29 marca zmieni sytuację na prywatnym froncie, a w ciągu najbliższych tygodni ma się otworzyć nowy rozdział.

Wodnik

Marzec to idealny czas, aby wyruszyć w nowym, pełnym przygód kierunku, dlatego trzymaj się swego bez względu na cudze opinie. Nie żeby to był łatwy miesiąc. Dwa

zaćmienia wprowadzają element przeznaczenia, więc trzeba będzie szybko dostosowywać się do zmiennych okoliczności, zwłaszcza około 12 i 30 marca. Warto również odłożyć pewną kwotę na czarną godzinę.

CYTATY WIELKICH I WSPANIAŁYCH

DK: Miasto na "sz"? Olsztyn.

WO: Monarchia łączy ludzi.

DZ: Ile jest pi w Biblii? [cisza], cieszę się, sami ateści w tej klasie.

EK: NIE CIERPIĘ siatkówki. Wf jest dla umysłowo niedorozwiniętych!

MSz: Nic nie ma za darmo! Spełniam swoje marzenia, muszę za nie zapłacić.

JD: XX ty pamiętasz jakie mam hasło do komputera?

XX: No ostatnio miał pan Ewunia...

DK: Chyba się zapędziłaś moja droga. Trzeba wyjść na słoneczko i wrócić jak dorośniesz.

WO: Nie żyjemy miłością, bo potem się to kończy w salonie Play'a.

ML: A właśnie, drogie panie, wszystkiego najlepszego z okazji sobotniego święta.

XX: Dziękujemy, nawzajem.

ML: Dziękuję, ale nie czuję się kobietą.

DZ: Ja piszę zamknięte (nawiasy), ja lubię patologię.

BS: Remember kids, violence and aggression is an answer to all problems.

DZ: Po co się robi masę? Aby podobać się innym facetom..

RD: XX wysłałam ci walentynkę, a ty mi?

ML: Nie ma już Robinsona Cruzoe? Szkoda, bardzo fajna, rasistowska...

WO: Ciasto ciastem, ale kruszonka jest najważniejsza.

BS: Please guys, let's use the last two braincells we have left at this time of the day and do this exercise. I mean, two braincells combined, including myself in this classroom.

AS: Czołgam się powoli w kierunku cmentarza.

DZ: Wymażę cię tym lessem i zrobię z ciebie beżowego Indianina.

IN: Jak to nie masz zdania, jak Karol Nawrocki nie masz zdania? Nie możesz nie mieć zdania!

AB: I would like your presentations not to be vulgar. No penises, no vaginas. I ruined your plans right?

JD: Na to pytanie prawa strona odpowiadała dobrze a lewa nie, co to może znaczyć? Prawica ma zawsze rację.

DZ: Musisz korzystać z wiedzy, którą już masz. Albo i nie masz...

WO: Patrzysz na mnie oczami tęskniącymi za rozumem.

BSz: Żeby wszystkie dzwony wybiły. Nie jeden, tylko wszystkie.

Nad tym numerem pracowali:

Sam & Cat

Tajler Derden

Lilith

Ania

Antykwariat

Katharsis

Lila

Nikos

Inicjatorki projektu "Nauka Poza
Horyzonty"

Źródła ilustracji:

<https://wehotimes.com/chappell-roan-celebrates-west-hollywood-with-pink-pony-club-at-the-grammys/>

<https://www.pngegg.com/pl/png-voekv>

<https://view.genially.com/5e768b6c6d276f0db76e28a3/horizontal-infographic-review-rzecki>

<https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kultura/film/1593997,1,recenzja-filmu-potop-redivivus-rez-jerzy-hoffman.read>

Redaktor naczelny: Wiktoria Jakubowska

POLUB NAS NA FACEBOOKU!
{Jeziorański KEBAB}

*KEBAB
POST*

**ZAPRASZAMY DO
WSPÓŁPRACY**

kebabjezio67@gmail.com

Miesięcznik sponsorowany ze stowarzyszenia SOW-a